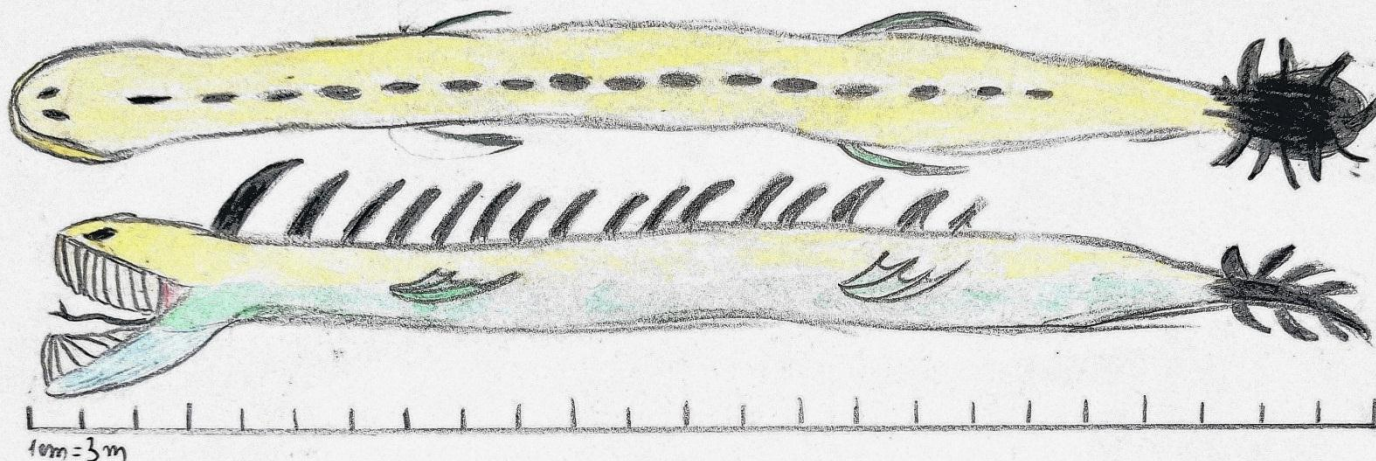




Bestiariusz

Anadon jest płazem beznogim. Grasuje zazwyczaj na siarkowych bagnach w stawach, w których może polować. Żywi się wszystkim, co wyczuje. Nie posiada oczu ani uszu, ale z nieznanymi przyczynami świetnie „widzi” swoją ofiarę. Samce dorastają do około sześciu metrów długości, a samice nawet do dziesięciu. U obu płci szczęka ma szerokość około metra. Na jego grzbiecie rosną rogowe kolce, podobnie jak te na spłaszczonym ogonie. Nie posiada jadu. Jest szczególnie niebezpieczny w wodzie, ale na lądzie także należy się go bać.

Pierwszy rozdział opowiadania **Aureliusz Klima** pod tytułem „łowca” znajdziesz na drugiej stronie



Życie dzikich zwierząt

W środę przed feriami (23 stycznia) odbywały się **lekcje żywej przyrody**. Uczniowie naszej szkoły mogli podziwiać okazałe zwierzęta, które nie występują w Polsce. Prowadzący opowiadał nam o życiu tych zwierząt, pokazując je z bliska. Mogliśmy zobaczyć na przykład groźnego skorpiona, zamyśloną modliszkę lub przerażającego straszaka. Niektóre ze zwierząt przyprawiły mnie o niemały dreszcz! Przedstawiony był nawet gatunek straszaka, który tańczył, kiedy puszczano mu muzykę, naprawdę śmiesznie to wyglądało. Gdy prowadzący zaczął mówić o wielkich, włochatych pająkach i pokazywał nam – na szczęście tylko ich wylinki – niektórzy z moich kolegów zaczęli uciekać w najdalszy kąt klasy. Chwilę potem prezentujący gady kładł pięknego kameleona lub patyczaka na rękach ochotników. Jeden kolega zrobił sobie selfie z kameleonem i powiem, że wyszło świetnie. Ja trzymałem wielkiego patyczaka, który wbijał się swoimi chudymi nóżkami w skórę oraz kameleona, jednak ten chciał szybko wrócić do swojego właściciela, ponieważ był równie wystraszony, co my. Lekcja ta była niesamowita i naprawdę polecam każdemu, kto chciałby doświadczyć takich wrażeń na własnej skórze. **Oskar Biesiada**

Najlepszy przyjaciel człowieka

Według mnie pies to najlepszy przyjaciel człowieka, ponieważ jest oddany swojemu właścicielowi i zawsze wierny. Pies potrafi bardzo uszczęśliwić człowieka i obronić go, gdy jest w niebezpieczeństwie (dlatego psy są bardzo czujne). To inteligentne zwierzęta, przywiązane do właściciela, które potrafią odwzajemnić miłość. Chcesz być szczęśliwy? Znajdź sobie psa, on cię nigdy nie opuści, wszystko zrozumie, co do niego powiesz, z psem można się z śmiać i nigdy nie jest nudno.

Posiadanie czworonoga wiąże się z obowiązkami, takimi jak karmienie o danej porze, chodzenie na spacer i wypuszczanie na dwór, ponieważ psy, tak jak i ludzie mają swoje potrzeby. Dbanie o higienę zwierzęcia polega na regularnym czesaniu oraz kąpaniu, obcinaniu pazurków, odwiedzaniu psich salonów fryzjerskich (wedle potrzeb pupila), podawaniem witamin oraz wizytach u weterynarza.

Istnieją rasy psów, które można nazwać „psami służbowymi”, które się specjalnie szkoli, aby zapewniały bezpieczeństwo ludziom. Pies będący na służbie, na przykład w policji, wykorzystywany jest ze względu na wybitne zdolności węchowe (wykrywa i rozróżnia zapachy w niewyczuwalnych dla nosa ludzkiego stężeniach) oraz zdolność podążania za konkretnym zapachem aż do wykonania zadania. Każdy wyszkolony pies ma wykwalifikowanego opiekuna – przewodnika, który ze zwierzęciem współpracuje w celu pomyślnego wykonania powierzonego im zadania, a także zapewnia psu opiekę i dba o jego wyszkolenie. Zdolności węchowe wyszkolonego psa są także wykorzystywane w akcjach ratunkowych i poszukiwawczych.

Amelia Bodnar



Bagna Ronegerdu do najpiękniejszych nie należały. Była to kraina pełna jezior siarki, zdradliwych zapadlisk, egzotycznych roślin w odcieniach zieleni i żółci oraz równie egzotycznych i niebezpiecznych zwierząt. Na tej zwierzynie dało się nieźle zarobić. Kasjan od kilku godzin czekał na anadona, który rzekomo tutaj grasował. W tym momencie usłyszał głośny syk i odwrócił się gwałtownie. Anadon przerósł jego najśmielsze oczekiwania. Miał ponad osiem metrów długości, ogromne szczęki, a w nich trzy rzędy ostrych jak brzytwy zębów. Bestia splunęła na niego smolą. Kasjan wykonał unik, piruet i zamachnął się swoją maczetą, mierząc w głowę potwora. Trafił, a anadon padł na ziemię. Kasjan podszedł do ogromnego gada myśląc, że jest nieżywy. Mylił się – w ułamek sekundy kolczasty ogon owinął mu się wokół kostki i wciągnął go pod wodę. Wojownik zamachnął się ostrzem – bez skutku. Usłyszał kilka głośnych strzałów i po chwili wyswobodził się z wiotkiego już ogona. Na brzegu płytkiego jeziora wylądował Karmazynowy Kruk przerobiony, neeński transporter firmy B.A.M.P. Industries, pozbawiony wygód, ale ze sporą przestrzenią ładunkową. Za sterami siedział współnik i wieloletni przyjaciel Kasjana, Vincent.

– Znowu cię uratowałem – powiedział Vincent.

– Poradziłbym sobie – odpowiedział Kasjan.

– Anadon jest od Ciebie silniejszy, nie wyswobodziłbyś się albo byś się utopił, albo zatrzał siarczanami w wodzie – obstawiam, że to pierwsze. Tym sposobem uratowałem Cię po raz ósmy.

– Siódmy – zaprzeczył Kasjan, a po chwili dodał – incydent na wyspach Karhatos się nie liczy.

– Niech ci będzie. Na razie trzeba załadować tę bestię na statek.

– Jak myślisz, ile jest wart?

– Dostaniemy jakieś trzysta koron za skórę, pięćset za uzębienie i około dwa tysiące za resztę.

– To dużo?

– Razem z przeglądami Kruka, jedzeniem, podatkiem, paliwem i amunicją, starczy nam na góra tydzień, więc nie jest to dużo. Zaczynaj się już oglądać za nowym zleceniem.

– Jasne. Chodź pomożesz mi z tym zwierzem.

Vincent odszedł, by przygotować podnośnik antygrawitacyjny. Kasjan został i zabrał się do podczepiania węzów haków, na których po chwili wyciągnęli go z wody. Stwór ważył osiemset kilogramów, a cały był najeżony zaostrozonymi łuskami. Zapakowali anadona do kontenera i włożyli do Karmazynowego Kruka.

– Dokąd teraz? – zapytał Kasjan.

– Musimy dostarczyć zwierza do Ignusa. Za trzy godziny będziemy na miejscu.

– W takim razie odpalaj silniki i lecimy.

Odlecieli swoim uzbrojonym transporterem do Ignusa – naukowca, który był jedną z niewielu osób, dających za takie zwierzęta duże sumy.

Aureliusz Klim

Koń to też najlepszy przyjaciel człowieka

Konie od zawsze towarzyszyły ludziom, kiedyś te zwierzęta były wykorzystywane w pracach na roli, podczas toczonej wojny jako konie bojowe lub do transportu towarów i ludzi. Dzisiaj coraz bardziej popularna staje się jazda konna.

Z mitologii znamy Pegaza, był to skrzydlaty koń zrodzony z krwi Meduzy, która trysnęła, gdy Perseusz odciął jej głowę. Zamieszkiwał on okolice źródła Pirene na Akrokoryncie. Odnalazł go tam Bellerofont, który przy użyciu złotego wędzidła, otrzymanego od Ateny, zdołał okiełznać rumaka. Przy jego pomocy heros pokonał Chimere, planując następnie wznieść się na jego grzbiecie na szczyt Olimpu. W drodze na szczyt Bellerofont został jednak zrzucony z grzbietu skrzydlatego rumaka przez Zeusa. Na szczyt dotarł jedynie Pegaz. Od tego momentu służył on Zeusowi, który po śmierci przeniósł go na nieboskłon tworząc gwiazdozbiór Pegaza. Pegaz jest współcześnie symbolem natchnienia poetyckiego. Od łacińskiego „Pegasus” powstała konsola gier wideo o tej samej nazwie.

Historia zna również końskich celebrytów, takich jak na przykład koń Aleksandra Wielkiego – Bucefał. Wikipedia podaje, że „Aleksander Macedoński dosiadał Bucefała we wszystkich swych kampaniach. Dotarł na nim aż do Indii, gdzie koń padł w 326 p.n.e. w bitwie nad Hydaspes (ob. Dźhelam w Pendźabie) i tam został pochowany”.

Inny znany koń to Kasztanka, była to jasnokasztanowata klacz Józefa Piłsudskiego. Trafiła na służbę do Komendanta Józefa Piłsudskiego, który dosiadł zwierzęcia po raz pierwszy w sierpniu 1914 roku. Odznaczała się przywiązaniem do Piłsudskiego i tylko jego uznawała, nie została nauczona specjalnych chodów.

17 kwietnia 1972 przyszła na świat Ruffian, była to skarognaiada klacz wyścigowa pełnej krwi angielskiej. Zastępną z tego, że była bardzo szybka, wygrywała mnóstwo gonitw, ale niestety przy wyścigu z ogierem Foolish Pleasure uległa poważnej kontuzji i została uśpiona. W 2007 roku nakręcono o niej film telewizyjny pt. „Ruffian”.

Niektórzy mogą kojarzyć Rosynanta – konia, który wiernie i odważnie towarzyszył błędnemu rycerzowi (Don Kichotowi) w jego walce z wiatrakami i innych przygodach. Pewnie większość z nas słyszało o „My Little Pony” itd. Bardzo lubię te zwierzęta i postaram się przybliżyć czytelnikom informacje o tych zwierzętach.

Natalia Zduniewicz